

## Plan pracy zdalnej na dni: 01.06.2020r – 05.06.2020r. - Grupa ELFY 5-latki

### Niby tacy sami, a jednak inni.

**01.06.2020 poniedziałek**

**Dzień Dziecka**

Drogie Dzieci!

Z okazji Dnia Dziecka życzymy Wam,  
aby uśmiech zawsze gościł na Waszych twarzach,  
a każdy dzień był wspaniałą przygodą  
i niósł ze sobą wiele pozytywnych doświadczeń.  
Nie bójcie się marzyć, bo od marzeń wszystko się zaczyna!  
Pamiętamy o Was i tęsknimy za Wami!

Dziś dla Was dzień zabawy, a więc wrzucamy linki do gier online i zadań. Wybierzcie to, na co macie ochotę.

<https://www.miniminiplus.pl/gry>

<https://www.facebook.com/456629175094051/photos/a.456693651754270/733011644122468/?type=3>

Miłej zabawy!

**02.06.2020 wtorek**

Ćwiczenia: oddechowe, artykulacyjne i słuchowe, na podstawie wiersza Ewy Małgorzaty Skorek

Dni tygodnia.

Jakie nazwy dni

tygodnia znamy?

Czy wszystkie nazwy

dni pamiętamy?

Jeśli ktoś lubi

takie zadania,

niech się zabiera

do wyliczania.

Powietrza dużo

buzią nabiera

i na wydechu

niech dni wymienia:

– poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela.\*

Jeśli za trudne

było zadanie,

ćwicz dalej z nami

to wyliczanie.

– Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela.\*

(W miejscach oznaczonych \* dzieci powtarzają – na jednym wydechu – nazwy dni tygodnia)

### Rozmowa na temat indywidualności dzieci.

Pamiętajcie, że nie można kogoś nie lubić za wygląd lub sposób zachowania, mówienia.

–Wszystkie dzieci lubią się bawić.

–Wszystkie dzieci chcą mieć koleżanki i kolegów.

–Wszystkie dzieci cieszą się, gdy jest im wesoło.

–Wszystkie dzieci płaczą, gdy jest im smutno.

### Śluchanie piosenki Dziwni goście (sł. i muz. Krystyna Gowik). Rozmowa na temat piosenki.

Link do piosenki: <https://www.youtube.com/watch?v=Mq5LVKj8pXQ>

Tekst piosenki:

I. Przyszła do mnie dziś pani Złość.

Krzyczy, że całego świata ma już dość!

Nogą głośno tupie i pięści pokazuje,

brzydkie miny stroi. O! O! O!

A za chwilę wszedł wielki Śmiech

i za brzuch się gruby trzyma, ech, ech, ech!

Tak się głośno śmieje, że łzy ze śmiechu leje,

i żartuje sobie: he, he, he!

Ref.:E e e emocje, tacy dziwni goście,

złością, śmieszą, smucą, straszą nas.

Czy jest na to czas i pora, czy nie czas.

E e e emocje, czasem ich wyproście.

Bo i tak powrócą w inny czas,

jeszcze raz i jeszcze raz, i jeszcze raz.

II. Potem Smutek wpadł, tutaj siadł,

łzy mu kapią z mokrych oczu: kap, kap, kap  
Nic go nie ucieszy i nikt go nie pocieszy.  
Smutku, przestań płakać, tak, tak, tak!  
A na koniec: ciach! Wskoczył Strach!  
Trochę boi się wszystkiego, ach, ach, ach!  
Wielkie zrobił oczy i jak tu nie podskoczy!  
Idź już, Strachu, sobie: sio, sio, sio!

Rozmowa na temat piosenki.:

- O czym jest ta piosenka?
- Co oznacza słowo: emocje?
- O jakich emocjach jest mowa w piosence?
- Jakie emocje nas „odwiedzają”? Co się wtedy dzieje?

Zabawa: Co jest cięższe, a co lżejsze?

Porównywanie wagi (masy) przedmiotów. Do zabawy potrzebne są: miś, klocki, lalki, samochody i inne zabawki.

Dziecko do jednej ręki bierze misia, a do drugiej metalowy samochód i szacuje, który z przedmiotów jest cięższy.

Zabawę można powtarzać z różnymi przedmiotami.

### **03.06.2020 środa**

Proszę o wykonanie zestawu ćwiczeń gimnastycznych:

-Marsz po obwodzie koła, dłonie oparte na biodrach – kciuk znajduje się z przodu, a pozostałe palce – z tyłu. (Należy zwrócić uwagę na wyprostowane plecy, wciągnięty brzuch, wysokie podnoszenie kolan).

•Swobodny bieg po sali, na hasło: Wichura – podbieganie przez dzieci do ściany i przyleganie do niej plecami, ramiona ułożone w skrzydełka, brzuch wciągnięty.

•Marsz po sali, odliczenie sześciu kroków, wspięcie na palce, uniesienie ramion w górę, wdech nosem, opuszczenie ramion, wydech ustami.

•Leżenie na brzuchu, ramiona wyprostowane (są przedłużeniem tułowia), na sygnał podniesienie głowy i rąk z szarfą/ chustą nisko nad podłogą, wytrzymanie około 5 sekund, opuszczenie głowy i rąk.

•Siad prosty, podparty z tyłu, rozłożona szarfa/ chusta leży na podłodze – zwijanie szarfy jedną nogą, zgiętą w kolanie, przesuwanie ją palcami stopy. Potem – zmiana nóg.

- Pozycja stojąca, trzymanie szarfy/ chusty za plecami jedną ręką, podniesioną do góry – łapanie szarfy od dołu drugą ręką, opuszczoną, zgiętą w łokciu, przeciąganie szarfy rękami, naśladowanie wycierania się ręcznikiem. Potem – zmiana rąk.
- Siad klęczny, trzymanie dłońmi szarfy za końce, oparcie dłoni o podłogę blisko kolan, odsunięcie szarfy jak najdalej (zwrócenie uwagi, aby pośladki pozostawały oparte na piętach), głowa pochylona, znajduje się pomiędzy ramionami – kwiat się rozwija. Powolne przesuwanie szarfy do kolan, uniesienie ramion z szarfą do góry, pogłębienie odchylenia – kwiat jest rozwinięty.
- Marsz po obwodzie koła, ramiona z szarfą uniesione do góry.

Wprowadzenie nazwy czerwiec na podstawie fragmentu wiersza Apolinarego Nosalskiego O dwunastu braciach.

Drogą do lasu  
 idzie już czerwiec  
 z wiązanką chabrów  
 i dzbanem czernic.  
 Patrzy na łąkę  
 mokrą od rosy:  
 - Już czas najwyższy  
 na sianokosy.

- Jak nazywa się nowy miesiąc?
- Co to są sianokosy?
- Jak wyglądają chabry?
- Wymieńcie nazwy wszystkich miesięcy, zaczynając od czerwca.
- Dzielenie wyrazu czerwiec na sylaby.

Quiz online - Utrwalenie znajomości liter i ćwiczenie umiejętności czytania

Link do quizu:

[https://zasobyip2.ore.edu.pl/uploads/publications/4c91482124a58dd192180cc1790af4d3\\_/index.html](https://zasobyip2.ore.edu.pl/uploads/publications/4c91482124a58dd192180cc1790af4d3_/index.html)

**04.06.2020 czwartek**

Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej Piłka dla wszystkich.

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno. Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić.

Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.

– Opowiedz.

– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!

– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.

– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyczał...

– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.

– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego!

Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada.

– Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.

•Rozmowa na temat opowiadania.

–Co śniło się Frankowi?

–O czym opowiadał Adzie?

–Jak zachowywali się chłopcy?

–Co zrobił ich kapitan?

–Kim został Franek na meczu?

–Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?

–Co będzie ćwiczył Franek?

–Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

Oglądanie zdjęć przedstawiających dzieci z różnych kontynentów.

Czym różnią się dzieci? (kolor skóry, kształt oczu itd.)



Praca plastyczna „Dzieci z całego świata”

Praca plastyczna z wykorzystaniem dowolnych technik powinna przedstawiać dzieci z różnych

kontynentów z uwzględnieniem różnic (mogą to być portrety dzieci lub rysunek może przedstawiać wspólnie bawiące się dzieci itd.)

## **05.06.2020 piątek**

### Proszę o wykonanie zestawu ćwiczeń gimnastycznych:

-Marsz po obwodzie koła, dłonie oparte na biodrach – kciuk znajduje się z przodu, a pozostałe palce – z tyłu. (Należy zwrócić uwagę na wyprostowane plecy, wciągnięty brzuch, wysokie podnoszenie kolan).

•Swobodny bieg po sali, na hasło: Wichura – podbieganie przez dzieci do ściany i przyleganie do niej plecami, ramiona ułożone w skrzydełka, brzuch wciągnięty.

•Marsz po sali, odliczenie sześciu kroków, wspięcie na palce, uniesienie ramion w górę, wdech nosem, opuszczenie ramion, wydech ustami.

•Leżenie na brzuchu, ramiona wyprostowane (są przedłużeniem tułowia), na sygnał podniesienie głowy i rąk z szarfą/ chustą nisko nad podłogą, wytrzymanie około 5 sekund, opuszczenie głowy i rąk.

•Siad prosty, podparty z tyłu, rozłożona szarfa/ chusta leży na podłodze – zwijanie szarfy jedną nogą, zgiętą w kolanie, przesuwanie ją palcami stopy. Potem – zmiana nóg.

•Pozycja stojąca, trzymanie szarfy/ chusty za plecami jedną ręką, podniesioną do góry – łapanie szarfy od dołu drugą ręką, opuszczoną, zgiętą w łokciu, przeciąganie szarfy rękami, naśladowanie wycierania się ręcznikiem. Potem – zmiana rąk.

•Siad klęczny, trzymanie dłońmi szarfy za końce, oparcie dłoni o podłogę blisko kolan, odsunięcie szarfy jak najdalej (zwrócenie uwagi, aby pośladki pozostawały oparte na piętach), głowa pochylona, znajduje się pomiędzy ramionami – kwiat się rozwija. Powolne przesuwanie szarfy do kolan, uniesienie ramion z szarfą do góry, pogłębienie odchylenia – kwiat jest rozwinięty.

•Marsz po obwodzie koła, ramiona z szarfą uniesione do góry.

### Rozmowa na temat emocji.

Dzieci próbują opowiadać o swoich emocjach:

–Kiedy się złościemy? (Kiedy ktoś lub coś nie pozwala robić tego, co chcemy albo dostać tego, czego potrzebujemy, gdy ktoś chce nam wyrządzić krzywdę).

–Kiedy się smucimy? (Gdy żegnamy się z tym, co straciliśmy albo gdy godzimy się z tym, że niektórych rzeczy nie będziemy mieć).

–Kiedy się boimy? (Gdy czujemy zagrożenie, strach chroni nas przed nim, bo każe nam krzyknąć, uciekać, chować się lub walczyć).



–Kiedy się cieszymy? (Różne osoby cieszą inne rzeczy, zdarzenia).

–Kiedy się wstydzimy? (Gdy różnimy się czymś od innych i oni dają nam to odczuć; gdy nie spełniamy czyichś oczekiwań, nadziei, gdy przyłapano nas na czymś niewłaściwym). –Kiedy zazdrościmy? (Gdy nie mamy tego, co mają inni – pojawia się wtedy w nas złość lub smutek, możemy czuć jedno i drugie).

### Słuchanie tekstu Jolanty Kucharczyk „Moje uczucia”.

Żal mi minionych wakacji, urodzin, które już były,  
i tego, że odwiedziny babci już się skończyły.  
Smutno, że tata wyjechał, mama tak mało ma czasu,  
i złość mnie bierze, że brat mój robi tak dużo hałasu.

Tu, w moim sercu, mieszkają uczucia: miłość, radość i smutek.  
Czasem jestem tak bardzo szczęśliwy, lecz czasem także się smucę.  
W kieszonce kasztan na szczęście o tym wciąż przypomina,  
że wszystko, co jest tak smutne, kiedyś z czasem przemija.

Zobacz, już się uśmiechasz, bo znowu będą wakacje,  
tata niedługo już wróci, z mamą pójdziesz na spacer.  
Po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu słońce znów świeci,  
po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci.

•Rozmowa na temat tekstu.

–Co mieszka w sercu?

–Czy zawsze jest nam wesoło?

–Czy zdarza się, że coś was smuci?

–Czy zdarza się, że coś was złości?

Pamiętajcie, że uczucia, emocje są czymś normalnym, naturalnym, co zawsze towarzyszy ludziom – dorosłym i dzieciom. Ale należy pamiętać o tym, że po burzy zawsze jest tęcza, po deszczu słońce znowu świeci, po chwilach trudnych i smutnych znowu szczęśliwe są dzieci.

Praca plastyczna:

Rysowanie na kartkach tego, co cieszy dzieci, i tego, co je smuci.

Dzielimy kartkę na pół, wykorzystując dowolne techniki – po jednej stronie rysujemy, co sprawia nam radość, a po drugiej stronie kartki – co powoduje smutek na Waszych twarzach.